

Aleg 148

Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o zarządzie krajowym Składem publicznym, połączonym ze Składem wolnym w Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Budżet krajowy przewidywał, iż krajowy Skład publiczny w r. 1905 nie tylko dotyczące wydatki pokryje, ale nawet drobna nadwyżka pozostać miała. Rezultat oczekiwaniu nie odpowiedział, rok 1905 zwiększył szereg lat, w których zamknięcia rachunkowe krajowego Składu publicznego niedobór wykazały; z r. 1906 jeszcze zamknięcia nie mamy, jednak już preliminarz przewidywał niedobór w kwocie 707 K. Prawdopodobnie nie okażemy się pesymistami, gdy przyjmimy ostateczny wynik za zgodny z kwotą w preliminarz wstawioną, a wówczas rezultaty finansowe z ostatnich lat przedstawiają się nam w następujących cyfrach:

Rok 1900	niedobór	5.443 K	85 h
" 1901	nadwyżka	1.864	" 82 "
" 1902	niedobór	7.745	" 46 "
" 1903	"	7.224	" — "
" 1904	"	5.600	" 58 "
" 1905	"	4.261	" — "
" 1906	"	707	" — ?

Wynik zamknięcia rachunkowego przedsiębiorstwa magazynowego jest bardziej niż innego wyrazem rozmiarów obrotów, albowiem wydatki tylko w bardzo małym stopniu do zmniejszonych zapasów zastosować można, tem samem więc cyfry powyższe świadczą wymownie, jak mała ilość towarów składaną bywa, o czem wreszcie i z alegatów do sprawozdań Wydziału krajowego łatwo przekonać się można.

Gdzież leży przyczyna tego dziwnego objawu, iż jedyny publiczny skład w naszym kraju rolniczym pustkami świeci?

Jedni winią zarząd o nie dostateczne kupieckie wyszkolenie i nie odpowiednią taryfę magazynową, inni producentów, ich opieszałość, która nawet o własny interes należycie dbać nie pozwala, inni wreszcie brak organizacji handlowej, nieszcześliwą chwilową konjunkturę, lub wadliwą politykę taryfowo-kolejową. Być może, iż każdy z tych czynników trochę, a ostatecznie nawet bezsprzecznie zawinił, ale przecież główny powód złego zdaje się nam gdzie indziej leżeć, wskazuje na to towarzystwo niedoli naszej.

W zachodnich krajach koronnych rzecz wygląda zupełnie podobnie. Największy publiczny skład w Austrii należący do gminy miasta Wiednia przyniósł w r. 1903 15.476 K niedoboru, a przeciętny zysk z ostatnich pięciu lat (od r. 1900 do 1904) wynosi 47.975 K, co czyni od inwestowanego kapitału 1,776.514 K $2\frac{1}{2}\%$, jeżeli się zważy korzystne położenie Wiednia, przyznać musimy, iż rezultat nie lepszy od naszego.

Z małymi magazynami rzecz wygląda jeszcze gorzej. Niższa Austria posiada 21 domów skladowych, należących do spółek rolniczych a w roku administracyjnym 1903/4 przyniosły one deficyt w sumie 478.304 K, tylko dwa maga-

zyny rachunki z zyskiem zamknęły; w r. 1904/5 suma deficytu zmniejszoną została do kwoty 29.748 K ale to przeważnie dzięki subwencyjom krajowym.

W krajach gęsto zaludnionych produkcya rolnicza nie potrzebuje daleko zbytu szukać, ma go na miejscu, lub w najbliższej okolicy. Takim krajem jest Austria, a pod względem produkcji zboża i Galicya; tylko nieznaczna część płodów rolnych bywa dalej wysyłaną, oczywista więc, iż ilość towarów chwilowego przytłoku po składach szukająca jest znacznie mniejszą niż dawniej, kiedy rolnik, względnie kupiec konsumenta poza granicami kraju szukać musiał.

W krajach zboże eksportujących, domy składowe mają większe pole pisu i mogą świetnie rozwijać się. Europa nie może kusić się o olbrzymie Silos amerykańskie, a zboże importująca Przedlitawia o dorównanie Węgrom Compass na rok bieżący podaje tylko dwa przedsiębiorstwa prywatne akcyjne, utrzymujące w krajach austriackich publiczne domy składowe a dla Węgier aż 13, a z Kroacją i Sławonią 15.

W Galicyi obok krajowego składu, mamy kilka innych, z których największe należą do Banku hipotecznego, ale nie mają one prawa publiczności. Na mocy ustawy z 28. kwietnia 1889 publiczne domy składowe nie śmiały udzielać zaliczek, ale natomiast tylko one mogły warranty na złożone towary wystawiać. Nadzieje, które pokładano u nas w zaprowadzeniu ich, zawiodły; ludzono się, iż warrant będzie dla właściciela zboża tem, czem list zastawny dla właściciela ziemi, ułatwi dostanie gotówki przed sprzedażą i uwolni od konieczności pozbycia się towaru w chwili niekorzystnej konjunktury, jednym słowem uruchomi handlową wartość zboża, a jednak tak się nie stało.

Ze sprawozdania Wydziału krajowego widzimy, iż od września 1905 do października 1906 krajowy publiczny skład wydał tylko 10 warrantów, a tylko na jeden z nich pobrano zaliczkę, możemy jednak pocieszyć się, iż we Wiedniu tak samo rzecz wygląda, stan zaliczek wydanych na warranty publicznego domu składowego gminy miasta Wiednia wynosił w r. 1904 koron 2.406.

W pierwszych latach po wprowadzeniu ustawy o warrantach, wzbudziła ona pewne zainteresowanie. Kupcy i producenci mieli szczerą chęć posługiwania się tym nowym dla nas środkiem kredytowym. Galicya wówczas stosunkowo żywszy udział brała niż inne kraje koronne. W czasie od 1. stycznia 1895 do 31. listopada 1897 zaliczki wydane na warranty w całej Austrii wynosiły razem 554.816 zł., z tego na galicyjskie 228.754 zł., a z tej sumy $\frac{3}{4}$ przypada na Kraków.

Z biegiem lat obrót warrantów miast wzrastać, stracił w Austrii wszelkie znaczenie. Dwie główne przyczyny tego dziwnego na pierwszy rzut oka zjawiska wysuwają się na pierwszy plan: Weksel jako najdogodniejszy środek kredytowy do zobowiązań krótkoterminowych prawie wyparł wszelkie inne.

Ustawodawstwo austriackie nie potrafiło przystosować warrantu do potrzeb i zwyczajów handlowych, nie potrafiło stworzyć przepisów, któreby liczyły się równomiernie z zupełną pewnością wierzyciela, interesem Skarbu państwa i potrzebą łatwego uruchomienia, koniecznem wobec dzisiejszego szybkiego tętna życia handlowego, względ na ten drugi czynnik, Skarb państwa zdawał się przeważać a przez zaniedbanie innych dzieło całe poroniono.

W innych państwach zaliczki udzielane na warranty doszły do olbrzymich sum, nawet we Francyi liczone one bywają na setki milionów franków, choć forma poświadczenia magazynowego podobna jak u nas, składa się z dwóch części: rewersu i warrantu, jednak zdołano ją lepiej przystosować do potrzeb handlu, wymogów i wygody tak dłużnika jak wierzyciela zaliczkę udzielającego

Nie jest rzeczą Komisji gospodarstwa krajowego nad tą stroną czysto prawną bliżej rozwódzić się, sądzymy jednak, iż byłoby rzeczą pożyteczną, aby Wydział krajowy ją zbadał i ewentualnie zwrócił uwagę Wysokiego Rządu, czy nie byłoby wskazaniem, aby wziął inicjatywę ustawodawczą do zmiany przepisów o warrantach celem lepszego przystosowania ich do potrzeb producentów i stosunków handlowych.

Komisya gospodarstwa krajowego zgodnie z towarzystwami, które Wydział krajowy o opinię zapytywał, nie może doradzać zwinięcia publicznego domu składowego w Krakowie, podnosząc, co już zeszłego roku referent jej zauważył, iż po utworzeniu kanału Odra-Wisła doniosłą będzie jego rola, a i przedtem przy zmianie konjunktury handlowej i poprawieniu przepisów prawnych o warrantach może ożywić się ruch w krajowym publicznym składzie.

Bezprzecznie nadanie zarządowi bardziej kupieckiego poloru przyczynić się do tego może, to też utworzenie Komitetu doradczego wydaje się środkiem odpowiednim, nie wydaje się nam jednak wskazanem, aby Wydział krajowy wyrzekał się swego wpływu na zarząd, albowiem od nikogo w tym stopniu jak od Wydziału krajowego spodziewać się możemy strzeżenia interesu ogółu. Nadmienić musimy, iż krajowy skład jest jedynym w Galicyi publicznym składem, a zarządy kolejowe zwłaszcza niemieckie dla nas tak ważne, wobec publicznych składów znacznie mniejsze trudności robią przy udzielaniu reekspedycyi; już i to przemawia przeciw zniesieniu.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 30. listopada 1906 o zarządzie krajowym składem publicznym połączonym ze składem wolnym w Krakowie przyjmuje się do wiadomości.

Przewodniczący:

Gorayski.

Sprawozdawca:

Paygert.

